

Władza rodzicielska nad dzieckiem ubezwłasnowolnionym całkowicie

Parental Authority over a Completely Incapacitated Child

The author analyzes the legal consequences of the incapacitation of a minor. She distinguishes the sphere of extending the authority of parents and the sphere of its limitation and balances the shortcomings and benefits that result in the incapacitation of the child. It has been shown that the automatism, routine, and rigidity of restrictions on parental authority resulting from Art. 108 of the Family and Guardianship Code cannot be approved by contemporary society, which values more and more individual approaches to the individual, as well as in the light of the standards resulting from the UN Convention on the Rights of Persons with Disabilities. The author proposes an amendment to this regulation to enable the court to flexibly define the scope of parents' freedom in exercising parental authority, tailored to the needs of a specific case. The danger of a temporary state of unrepresentation of the child was also noticed when the incapacitated child reaches the age of majority and parental authority expires. Therefore, the author proposes introducing a mechanism for the automatic transformation of parental authority into legal guardianship.

Anna Sylwestrzak

*doktor habilitowany nauk prawnych
profesor Uniwersytetu Gdańskiego*

ORCID – 0000-0001-8346-1926

e-mail: anna.sylwestrzak@prawo.ug.edu.pl

Słowa kluczowe:
ubezwłasnowolnienie całkowite,
ubezwłasnowolnienie małoletniego,
ograniczenie władzy rodzicielskiej

Key words:
total incapacitation, incapacitation
of a minor, limitation of parental authority

<https://doi.org/10.36128/priw.vi41.453>

1. Wprowadzenie

Problematyka ubezwłasnowolnienia przeżywa w ostatnich czasach renesans zainteresowania badaczy prawa, co łączy się z narastającą jej krytyką jako instytucji coraz bardziej odbiegającej od oczekiwań współczesnego społeczeństwa, połączoną z postulatami pilnej reformy¹, a nawet, w skrajnym ujęciu, całkowitej rezygnacji z tej instytucji prawnej

- 1 Zob. Piotr Machnikowski, „Pełnomocnictwo opiekuńcze w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego w latach 2012-2015” *Rejent*, nr 5 (2016): 50; Joanna Greguła, „Przedstawicielstwo opiekuńcze – projekt nowej

w polskim systemie prawnym². Analizowana jest jednak głównie sytuacja prawna dorosłej osoby ubezwłasnowolnionej pod kątem stopnia realizacji przysługujących jej praw, w tym praw człowieka oraz ochrony jej interesów³. Poza głównym nurtem rozważań pozostaje natomiast zagadnienie celowości oraz konsekwencji ubezwłasnowolnienia dzieci, której nie poświęcono dotąd w literaturze odrębnego opracowania. Problematyka ta zasługuje jednak na wnikliwą uwagę, albowiem dokładna znajomość skutków ubezwłasnowolnienia dziecka pozwala w praktyce odpowiedzieć na pytanie, przed którym staje wielu rodziców dzieci niepełnosprawnych psychicznie: czy korzystne byłoby zastosowanie środka w postaci ubezwłasnowolnienia jeszcze podczas małoletności dziecka? Analiza praktyki orzeczniczej wykazała, że stosowanie ubezwłasnowolnienia względem małoletnich dzieci ma znaczenie marginalne, a sprawy o ubezwłasnowolnienie wszczynane są z reguły dopiero po osiągnięciu pełnoletności przez osobę cierpiącą na zaburzenia psychiczne⁴. Rodzice nie decydują się więc przeważnie na takie rozwiązanie. Przyczyny tego

instytucji w prawie rodzinnym” *Krakowski Przegląd Notarialny*, nr 2 (2016): 17.

- 2 M.in. Monika Zima-Parjaszewska, „Artykuł 12 Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami a ubezwłasnowolnienie w Polsce”, [w:] *Prawa osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w świetle międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka*, red. Dorota Pudzianowska (Warszawa: Wolters Kluwer, 2014), 142-143; Ulrich Ernst, „Ubezwłasnowolnienie” *Transformacje Prawa Prywatnego*, nr 4 (2010): 31; Magdalena Wilejczyk, *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego* (Warszawa: C. H. Beck, 2014), 157-158.
- 3 Zob. Małgorzata Balwicka-Szczyrba, Anna Sylwestrzak, „Instytucja ubezwłasnowolnienia w perspektywie unormowań Konstytucji RP oraz Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych” *Gdańskie Studia Prawnicze*, t. XL (2018): 151-167.
- 4 Z badań przeprowadzonych przez Sławomirę Kotas-Turoboyską na próbie 200 spraw sądowych postępowania opiekuńczego wynika, że tylko w 5 sprawach orzeczono ubezwłasnowolnienie osoby małoletniej, Sławomira Kotas-Turoboyska, *Postępowania sądowe dotyczące opieki nad osobą ubezwłasnowolnioną całkowicie* (Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, 2021), 21. Z kolei wcześniejsze badania Iwony Kleniewskiej na aktach spraw sądowych z lat 2001-2004 nie odnotowały ani jednego takiego przypadku, a we wszystkich analizowanych sprawach postępowanie było wszczęte dopiero po osiągnięciu pełnoletności przez osobę, której ubezwłasnowolnienie miało dotyczyć, Iwona Kleniewska, „Postępowanie w sprawach o ubezwłasnowolnienie w praktyce sądowej” *Prawo w działaniu*, nr 1 (2006): 123.

zjawiska oraz analiza celowości ubezwłasnowolnienia małoletniego stanie się przedmiotem dalszych dociekań.

Na wstępie warto przypomnieć, że w myśl art. 13 § 1 k.c. wobec osoby małoletniej można orzec wyłącznie ubezwłasnowolnienie całkowite, po ukończeniu przez nią 13 roku życia, albowiem wcześniej, z uwagi na brak zdolności do czynności prawnych, byłoby to bezcelowe, podobnie jak bezcelowe byłoby orzeczenie wobec niej ubezwłasnowolnienia częściowego, które zresztą jest przeznaczone wyłącznie dla osób pełnoletnich (art. 16 k.c.). Skoro w przypadku dzieci możemy mieć do czynienia wyłącznie z ubezwłasnowolnieniem całkowitym, orzeczenie to mogą uzasadniać wyłącznie ciężkie zaburzenia psychiczne powodujące, że dziecko nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem⁵. Ponieważ wniosku o ubezwłasnowolnienie dziecka nie można złożyć zawczasu, przed ukończeniem przez dziecko 13 roku życia⁶, sprawy o ubezwłasnowolnienie zawsze dotyczą dzieci, które osiągnęły już ograniczoną zdolność do czynności prawnych. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że ubezwłasnowolnienie całkowite może być orzeczone jedynie dla dobra osoby ubezwłasnowolnionej w celu ochrony jej praw⁷ poprzez zapewnienie odpowiedniej reprezentacji oraz ochronę przed destrukcyjnym dla własnych interesów korzystaniem z posiadanej zdolności do czynności prawnych⁸. W dalszych rozważaniach dokonana zostanie weryfikacja, czy powyższe stwierdzenie, odnoszone do osób dorosłych, zachowuje aktualność także w przypadku, gdyby ubezwłasnowolnienie miało dotyczyć dziecka, a zatem czy celowość ubezwłasnowolnienia dziecka wymaga w praktyce ustalenia, czy posiadane przezeń kompetencje mogą, z powodu ciężkich zaburzeń psychicznych, obrócić się przeciwko niemu.

Ubezwłasnowolnienie całkowite dziecka, skutkując po jego stronie brakiem zdolności do czynności prawnych, poszerza obszar wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców. Z drugiej strony jednak, poddanie rodziców ograniczeniom właściwym opiece pomniejsza jednocześnie sferę ich dotychczasowej swobody. Nasuwa się zatem pytanie, czy po dokonaniu

5 Jest to stan odznaczający się brakiem świadomego kontaktu z otoczeniem – tak post. SN z dn. 06.09.2017 r., I CSK 331/17, LEX nr 2382434.

6 Tego rodzaju możliwość powstaje natomiast w odniesieniu do wniosku o ubezwłasnowolnienie częściowe osoby dorosłej – zob. art. 545 § 3 k.p.c.

7 Fakultatywność ubezwłasnowolnienia oznacza, że zastosowanie tego środka uzależnione jest od sądowej oceny jego celowości – Kazimierz Lubiński, *Postępowanie o ubezwłasnowolnienie* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1979), 34; Monika Tomaszewska, *Charakter prawny decyzji o ubezwłasnowolnienie w sądowym stosowaniu prawa* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008), 60.

8 Zob. np. post. SN z dn. 28.09.1999 r., II CKN 269/99, LEX nr 39112.

całościowego bilansu obu tych procesów, władza rodzicielska w istocie ulega wzmocnieniu i poszerzeniu, czy też osłabieniu i zawężeniu. Przedmiotem dalszych analiz będzie sytuacja, w której rodzicom w sytuacji wyjściowej, czyli przed orzeczeniem ubezwłasnowolnienia dziecka, przysługuje pełna władza rodzicielska. Pozwoli to na dokonanie charakterystyki ustawowego modelu władzy rodzicielskiej nad dzieckiem ubezwłasnowolnionym, nie zaburzonej wcześniejszą ingerencją sądu w zakres tej władzy.

2. Zakres poszerzenia władzy rodzicielskiej na skutek ubezwłasnowolnienia dziecka

Spowodowana przez ubezwłasnowolnienie całkowite utrata przez dziecko zdolności do czynności prawnych drastycznie zmniejsza sferę jego samodzielności, co powoduje, że rodzice przejmują do swej gestii całokształt jego spraw, monopolizując niejako swym przedstawicielstwem dostęp dziecka do uczestnictwa w obrocie. Można zatem wyróżnić obszar, w którym na skutek ubezwłasnowolnienia dochodzi w pewnym zakresie do poszerzenia ich dotychczasowej władzy rodzicielskiej. W obszarze tym można wyróżnić dwie kategorie uprawnień: 1) uprawnienia dotychczasowe, które na skutek ubezwłasnowolnienia stają się wyłącznymi oraz 2) uprawnienia nowe, nabyte w związku z utratą przez ubezwłasnowolnione dziecko uprawnień do samodzielnego dokonywania określonych czynności.

W ramach pierwszej z wymienionych kategorii rodzice w istocie nie nabywają żadnych jakościowo nowych uprawnień, które nie przysługiwałyby im wcześniej na podstawie przepisów o władzy rodzicielskiej. W tym obszarze rodzice i dzieci, które osiągnęły ograniczoną dolność do czynności prawnych posiadają bowiem kompetencję równoległą, gdyby więc nawet do ubezwłasnowolnienia nie doszło, rodzice mogliby takie czynności dokonywać działając jako przedstawiciele ustawowi dziecka⁹. Mowa tu o normowanych w art. 17-19 k.c. czynnościach prawnych zobowiązujących oraz rozporządzających i odpowiadającej im zdolności do czynności procesowych (art. 65 § 2 k.p.c. i art. 573 § 1 k.p.c.), czynnościach przysparzających na rzecz dziecka (art. 17 k.c. *a contrario*), a także, w pewnym zakresie, o czynnościach w drobnych bieżących sprawach życia codziennego (art. 20 k.c.)¹⁰. Poszerzenie kompetencji

9 Julian Marciniak, *Treść i sprawowanie opieki nad małoletnim* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1975), 126; Andrzej Zieliński, „Stanowisko prawne opiekuna jako przedstawiciela ustawowego na tle zdolności do czynności prawnych pupila” *Palestra*, nr 1 (1981): 26.

10 Samodzielne zawieranie umów w drobnych sprawach życia codziennego po orzeczeniu ubezwłasnowolnienia całkowitego będzie nadal możliwe, ale w węższym zakresie, z uwagi na konieczność spełnienia przesłanki wykonania umowy. Rodzice uzyskują zatem wyłączność kompetencji w zakresie ważnego zaciągania w imieniu dziecka zobowiązań

rodziców ma tu wyłącznie wymiar ilościowy, sprawiając, że na skutek pozbawienia „konkurencji” ze strony dziecka stają się oni wyłącznie kompetentni do działania.

Z kolei druga z wymienionych wyżej kategorii obejmuje nabycie przez rodziców nowych uprawnień na skutek utraty pełnej kompetencji dziecka w zakresie: rozporządzania zarobkiem dziecka (art. 21 k.c.) oraz dokonywania czynności prawnych w odniesieniu do przedmiotów oddanych dziecku do swobodnego użytku (art. 22 k.c.). Czynności te bowiem wykraczają poza zakres władzy rodzicielskiej nad dzieckiem posiadającym ograniczoną zdolność do czynności prawnych, a ubezwłasnowolnienie dziecka przywraca rodzicom te kompetencje (i tylko w tym znaczeniu są one „nowe”). Ustają zatem podstawy do utrzymywania statuowanych w art. 101 § 2 k.c. wyłączeń spod rodzicielskiego zarządu zarobku dziecka oraz przedmiotów oddanych mu do swobodnego użytku; wyłączenia te są bowiem ściśle skorelowane z posiadaną przez dziecko ograniczoną zdolnością do czynności prawnych¹¹.

Przedstawiony wyżej model teoretyczny należy zderzyć z realiami spraw o ubezwłasnowolnienie całkowite, w których rozstrzygają się losy dziecka doznającego tak poważnych zaburzeń psychicznych, że odbierają mu one zdolność do kierowania własnym postępowaniem. Przypadki, w których takie dziecko będzie osiągało zarobki, należeć będą zapewne do znikomych, stąd bezprzedmiotowe byłoby chyba rozważanie celowości ubezwłasnowolnienia z perspektywy korzyści płynących z utraty tego uprawnienia, tym bardziej, że ewentualne zagrożenia mogą być przecież usuwane w drodze ingerencji sądu opiekuńczego na podstawie art. 21 k.c. *in fine*. Z kolei uprawnienia nabyte przez dziecko wobec przedmiotów oddanych mu przez rodzica do swobodnego użytku są następstwem zawarcia z rodzicem umowy, który, jeśli uzna, że stan umysłowy dziecka podważa sensowność takiego kroku, po prostu umów takich nie zawiera¹², dlatego bezprzedmiotowe byłoby doszukiwanie się w ubezwłasnowolnieniu remedium względem tego akurat odzinka swobody dziecka. Z kolei, jeśli chodzi o uprawnienie dziecka do dokonywania czynności zobowiązujących oraz rozporządzających, należy zauważyć, że statuowany w art. 17-19 k.c. system kontroli przez przedstawiciela

w drobnych sprawach życia codziennego, którego to skutku ubezwłasnowolnione dziecko samodzielnie nie może osiągnąć.

- 11 Zob. Jerzy Ignatowicz, Mirosław Nazar, *Prawo rodzinne* (Warszawa: Lexis Nexis, 2016), 523.
- 12 W razie zawarcia takiej umowy istnieją szanse na podważenie jej skuteczności w oparciu o przepisy o wadach oświadczenia woli, zwłaszcza z powołaniem na brak po stronie dziecka świadomości lub swobody. Wyrażono również pogląd, że przedstawiciel ustawowy może odebrać małoletniemu oddane mu wcześniej rzeczy – tak Lechosław Kociucki, *Opieka nad małoletnim* (Warszawa: Agencja Scholar, 1993), 163.

ustawowego gwarantuje, że czynność prawna niezaakceptowana przez rodzica nie wywoła skutków prawnych. Nie ma zatem potrzeby odwoływania się do instytucji ubezwłasnowolnienia w celu ochrony dziecka przed skutkami dokonywania tychże czynności. Posiadana przez dziecko zdolność do dokonania na swoją rzecz czynności przysparzającej, jako z istoty swej korzystna, a także zdolność od zawierania umów w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, przysługująca przecież w pewnym nawet osobie nie mającej zdolności do czynności prawnych, nie mogą również stanowić argumentu na rzecz całkowitego ubezwłasnowolnienia dziecka. Spostrzeżenia te prowadzą do wniosku, że w ramach oceny celowości ubezwłasnowolnienia mającego dotyczyć osoby małoletniej argument o potrzebie uchronienia dziecka przed niekorzystnym dla niego dokonywaniem czynności prawnych nie odgrywa praktycznego znaczenia¹³, co stanowi różnicę względem sytuacji, w której rozstrzyga się o ubezwłasnowolnieniu osoby dorosłej mającej pełną zdolność do czynności prawnych. Stwierdzenie to sprawdza się jednak tylko w perspektywie okresu małoletności dziecka, a więc maksymalnie niespełna pięcioletniej. Natomiast w przypadku, gdy sprawa dotyczy dziecka bliskiego już osiągnięcia pełnoletności (np. 17-letniego) analiza wymaga rozszerzenia, a argument o ochronnym działaniu ubezwłasnowolnienia nabiera mocy. Wobec rychłego nabycia pełnej zdolności do czynności prawnych powstaje bowiem zagrożenie, że osiągnięte przez dziecko kompetencje staną się dla niego źródłem uszczerbku. Należy jednak przy tym zaznaczyć, że o potrzebie ubezwłasnowolnienia decyduje stan istniejący w chwili orzekania¹⁴, a nie stan, który powstanie dopiero w przyszłości, dlatego opieranie wniosku wyłącznie o spodziewane w przyszłości zagrożenia byłoby niewystarczające.

3. Charakter prawny ograniczenia władzy rodzicielskiej na skutek ubezwłasnowolnienia dziecka

Unormowanie władzy rodzicielskiej rodziców ubezwłasnowolnionego dziecka stanowi przykład ustawowego odstępstwa od działającej w relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi zasady autonomii rodziny¹⁵. Rodzice poddani zostali bowiem w art. 108 k.r.o. szczególnemu reżimowi prawnemu, nakładającemu na wykonywanie władzy rodzicielskiej takich ograniczeń, jakim podlega opiekun. Skutek ten następuje z mocy prawa, co stanowi różnicę względem pozostałych unormowanych w k.r.o. środków ingerencji we władzę rodzicielską, które wymagają wydania w tym przedmiocie postanowienia sądu opiekuńczego. W omawianym przypadku ani sąd okręgowy

13 Analogiczny wniosek należy odnieść do przypadku, w którym rozważana jest zmiana ubezwłasnowolnienia częściowego na całkowite.

14 Post. SN z dn. 3.06.1974 r., II CR 253/74, LEX nr 7512.

15 O autonomii rodziny zob. Jerzy Ignatowicz, Mirosław Nazar, *Prawo rodzinne*, 528.

w postanowieniu o ubezwłasnowolnieniu, ani sąd opiekuńczy w postanowieniu o ustanowieniu opieki nie orzeka o ograniczeniu władzy rodzicielskiej, ponieważ jest ono ustawowym skutkiem ubezwłasnowolnienia dziecka. W odróżnieniu od ograniczenia władzy rodzicielskiej na podstawie art. 107 albo 109 k.r.o., w których to przypadkach sąd każdorazowo indywidualizuje treść rozstrzygnięcia w celu dopasowania go do konkretnej sytuacji rodzinnej¹⁶, ograniczenie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 108 k.r.o. automatycznie wprowadza ustalony z góry, szablonowy reżim ograniczeń o niewielkim marginesie elastyczności¹⁷. Oczywiście sąd opiekuńczy może w razie potrzeby ingerować we władzę rodzicielską na zasadach ogólnych, jednakże w braku takiej ingerencji zakres władzy rodzicielskiej ukształtowany zostaje schematycznie.

Należy podkreślić, że rodzice podlegający reżimowi z art. 108 k.r.o. nie nabywają statusu opiekuna i nie sprawują opieki, co wynika zarówno z art. 108 k.r.o., jak i z art. 13 § 2 k.c., lecz nadal wykonują władzę rodzicielską przysługującą im z mocy prawa (art. 92 i 93 k.r.o.), zmodyfikowaną jednak ustawowymi ograniczeniami¹⁸. Ubezwłasnowolnienie dziecka nie zmienia zatem istoty i źródła przysługującej rodzicom władzy, rodzice nie muszą więc legitymować się w obrocie zaświadczeniem tak jak to ma miejsce w przypadku opiekuna. Rodzicielski a nie opiekuńczy status rodziców ubezwłasnowolnionego dziecka determinuje reżim prawny przysługującej im władzy rodzicielskiej, który przybiera złożoną, hybrydową postać wzbogacaną o niektóre unormowania z zakresu opieki. Pomimo, że ubezwłasnowolnienie orzekane jest na czas nieoznaczony, konstrukcja władzy rodzicielskiej ukształtowanej zgodnie z art. 108 k.r.o. ma charakter z natury terminowy, ponieważ z chwilą osiągnięcia przez ubezwłasnowolnione dziecko pełnoletności, władza rodzicielska wygaśnie, a to z kolei pozbawi dziecka reprezentacji. Nie istnieje bowiem mechanizm powodujący automatyczne przekształcenie władzy rodzicielskiej w opiekę. Niezbędne stanie się zatem ustanowienie opiekuna przez sąd opiekuńczy, którym, jeśli dotychczasowy stan nie

16 Iwona Długoszewska, *Przestanki oraz skutki ograniczenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej* (Warszawa: Lexis Nexis, 2012), 177.

17 Indywidualizacja tego modelu będzie przejawiała się przede wszystkim przez oznaczenie terminów sprawozdań (art. 166 § 1 k.r.o.).

18 Jerzy Strzebińczyk trafnie zwrócił uwagę na to, że ograniczenia z art. 108 k.r.o. odnoszą się tylko do wykonywania władzy rodzicielskiej, natomiast nie mają wpływu na przysługiwanie władzy rodzicom, Jerzy Strzebińczyk, „Władza rodzicielska”, [w:] *System prawa prywatnego*, t. XII, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. Tadeusz Smoczyński (Warszawa: C. H. Beck, 2003), 317-318.

nasuwał zastrzeżeń, zostanie najprawdopodobniej ojciec lub matka dziecka (art. 176 k.r.o.)¹⁹. Niekorzystnemu zjawisku przejściowego braku reprezentacji ubezwłasnowolnionego, lecz już pełnoletniego dziecka, którego rodzic, nie mający sądowego umocowania, staje się tylko opiekunem faktycznym, można by przeciwdziałać poprzez wprowadzenie mechanizmu ustawowego przekształcenia statusu rodzica ubezwłasnowolnionego dziecka w opiekuna z chwilą ukończenia przez dziecko pełnoletności. Być może mogłoby to otworzyć drogę do szerszego zastosowania instytucji ubezwłasnowolnienia małoletnich, ukierunkowanego od początku jako etap przejściowy, przygotowawczy, w perspektywie późniejszej opieki rodzica nad dorosłym i ubezwłasnowolnionym nadal dzieckiem.

Należy nadto zauważyć, że szczególny reżim prawny, którego źródłem jest art. 108 k.r.o., przeszczepia na grunt władzy rodzicielskiej jedynie obowiązki, jakim podlega opiekun, a nie jego prawa. Oznacza to, że rodzice nie nabywają tą drogą prawa do żądania przyznania im wynagrodzenia na podstawie art. 162 k.r.o.

4. Zakres ograniczeń władzy rodzicielskiej rodziców ubezwłasnowolnionego dziecka

Ograniczenia właściwe dla opieki, którym na mocy art. 108 k.r.o. podlegają rodzice ubezwłasnowolnionego dziecka można podzielić na dwie kategorie. Po pierwsze, zaobserwować można zabieg polegający na okrojeniu dotychczasowych uprawnień poprzez umniejszenie swobody wykonywania władzy rodzicielskiej i po drugie – wprowadzenie niewystępujących wcześniej obowiązków. Przykładem pierwszej kategorii ograniczeń jest art. 156 k.r.o. wyłączający swobodę opiekuna we wszelkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby lub majątku małoletniego, a przykładem drugiej kategorii – obowiązek sporządzenia inwentarza majątku dziecka i przedstawienia go sądowi opiekuńczemu (art. 160 k.r.o.). Obie wymienione kategorie ograniczeń ściśle się niekiedy ze sobą łączą, czego przykład ilustruje art. 156 k.r.o. – okrojenie uprawnień rodzicielskich, wiąże się bowiem jednocześnie z obowiązkiem uzyskiwania sądowego zezwolenia.

Przyjrzyjmy się bliżej skutkom stosowania art. 156 k.r.o. względem dziecka ubezwłasnowolnionego. Rodzice, korzystający dotąd w zakresie pieczy nad osobą dziecka ze stosunkowo dużej swobody, limitowanej jedynie koniecznością wspólnego rozstrzygnięcia z drugim rodzicem o istotnych sprawach dziecka (art. 97 § 2 k.r.o.) oraz obowiązkiem wysłuchania dziecka i uwzględniania jego rozsądnych życzeń (art. 95 § 4 k.r.o.) nie mogą odąd poprzestać na wewnątrzrodzinnych uzgodnieniach, ponieważ w każdej ważniejszej sprawie dotyczącej osoby dziecka niezbędne staje się zezwolenie sądu.

19 Zob. Bogdan Bładowski, Alfred Gola, *Ubezwłasnowolnienie. Opieka i kuratela* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1989), 44.

Dotyczyć to będzie przykładowo takich spraw, jak wybór szkoły czy sposobu leczenia, wyjazd zagraniczny z dzieckiem albo zmiana miejsca faktycznego pobytu dziecka²⁰. W płaszczyźnie zarządu majątkiem dziecka również dochodzi do okrojenia rodzicielskiej swobody, choć nie przybiera ono tak intensywnej formy, jak w przypadku pieczy nad osobą. Otóż, dotychczasowe kryterium wyznaczające wymóg uzyskania sądowego zezwolenia, czyli czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu (art. 101 § 3 k.r.o.), zostaje zastąpione nieco innym kryterium – ważniejszej sprawy dotyczącej majątku (art. 156 k.r.o.). Trafne jest stanowisko, według którego zakres pojęciowy ważniejszych spraw dotyczących majątku dziecka jest bardziej pojemny od czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka²¹, można bowiem zidentyfikować takie czynności zarządu majątkiem dziecka, które, choć należą do zakresu zwykłego zarządu, to jednocześnie mają charakter ważniejszych²². Zawężenia swobody rodziców należy w tym obszarze upatrywać w konieczności uzyskiwania zezwolenia sądu niekiedy także w odniesieniu do czynności zwykłego zarządu majątkiem dziecka, które w świetle całokształtu sytuacji prawnej dziecka jawią się jako ważniejsze.

Skrępowanie, którego źródłem jest art. 156 k.r.o., uzasadniane jest na gruncie instytucji opieki okolicznością, że w roli opiekuna może występować osoba obca, a w takim przypadku odpada zaufanie, którego źródłem jest więź uczuciowa charakterystyczna dla stosunku pomiędzy rodzicami a dziećmi, będąca gwarancją prawidłowego wykonywania pieczy²³. W analizowanym przypadku, gdy władzę rodzicielską nadal sprawować będą rodzice, uzasadnienie to jednak odpada, a motywu zwiększenia kontroli sądowej można upatrywać co najwyżej w braku elementu osobistego uczestnictwa ubezwłasnowolnionego dziecka w kształtowaniu własnej sytuacji prawnej. Ponieważ

-
- 20 Wymienia się także m.in. wytoczenie powództwa o ustalenie ojcostwa oraz wystąpienie o zmianę nazwiska dziecka, zgodę na udział w eksperymencie medycznym – szerzej Lechosław Kociucki, „Komentarz do artykułu 156 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Konrad Osajda (Warszawa: C. H. Beck, 2017), 1703-1707; Andrzej Zieliński, „Uzyskanie zezwolenia sądu opiekuńczego w ważniejszych sprawach” *Palestra*, nr 11-12 (1989): 46.
- 21 Tak Janusz Gajda „Komentarz do artykułu 156 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Krzysztof Pietrzykowski (Warszawa: C. H. Beck, 2018), 1071. Zob. post. SN z dn. 24.02.1995, II CRN 155/94, LEX nr 497751.
- 22 Np. zawarcie po raz kolejny umowy najmu należącej do dziecka nieruchomości.
- 23 Stanisława Kalus, „Komentarz do artykułu 156 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Kazimierz Piasecki (Warszawa: Lexis Nexis, 2011), 1041.

dziecko doznające ciężkich zaburzeń psychicznych nie jest w stanie oddziaływać na rodziców korygująco, wyrażając własne zdanie i prowadząc samodzielnie część własnych spraw i z reguły poddaje się ich wszystkim decyzjom nie potrafiąc ich zweryfikować, sąd opiekuńczy, działając w interesie dziecka, kontroluje dokonywanie przez rodziców wszelkich ważniejszych czynności. Przedstawione rozumowanie obarczone jest jednak pewną niekonsekwencją – dziecko nie posiada przecież, na gruncie przepisów o władzy rodzicielskiej, uprawnienia do wyrażania zgody na dokonanie przez rodziców czynności, która go dotyczy, która to zgoda warunkowałaby skuteczność jej dokonania. Oddziaływanie dziecka na rodziców jest bowiem znacznie słabsze, ponieważ, nawet przy zachowaniu statuowanych w art. 95 k.r.o. standardów poszanowania autonomii dziecka, w ostateczności rozstrzygająca jest jednak wola rodziców oparta na ich ocenie sytuacji pod kątem postrzeganego oczami rodziców dobra dziecka. Tymczasem ubezwłasnowolnienie pozbawia rodziców na dużym odcinku swobody decyzyjnej, przerzucając ciężar rozstrzygnięcia na sąd opiekuńczy. Zwiększenie kompetencji sądu następuje tu w nieproporcjonalnie dużym nasileniu w porównaniu do brakującego elementu aktywności dziecka, które nie spełnia względem rodziców funkcji kontrolnej. Kompetencja sądu jest nowym, dalej posuniętym narzędziem kontroli rodziców niż przysługujące dziecku uprawnienia o funkcji kontrolnej w standardowym modelu władzy rodzicielskiej – nie można więc mówić o prostym zastąpieniu kontroli dziecka kontrolą sądową²⁴ (jak to ma miejsce np. w przypadku zastąpienia kontroli małżonka kontrolą sądową na gruncie art. 39 i 40 k.r.o.).

Należy także zauważyć, że z praktycznego punktu widzenia obowiązek ubiegania się przez rodziców o zezwolenie sądu w każdej ważniejszej sprawie dziecka stanowi przeszkodę do szybkiego i skutecznego działania, odraczając je do czasu rozstrzygnięcia przez sąd, wymaga też każdorazowo od rodziców podjęcia dodatkowego wysiłku związanego z ubieganiem się o zezwolenie, utrudniając w istocie załatwienie sprawy. W doktrynie na gruncie instytucji opieki podniesiono, że rozwiązanie to generować może problemy zarówno w płaszczyźnie funkcjonowania opieki, jak i sądów zmuszonych stale na bieżąco interweniować, a przede wszystkim w obrocie, poprzez naznaczenie podopiecznego piętnem „kłopotliwego” kontrahenta, niezdolnego do szybkiego załatwiania spraw²⁵. W analizowanym przypadku, gdy ograniczenia te mają dotyczyć rodziców, a nie opiekuna, celowość ich zastosowania budzi jeszcze większe wątpliwości. Jeżeli rodzice dopuszczają się uchybień, które takie ograniczenia by uzasadniały, sąd opiekuńczy może je przecież wprowadzić na podstawie art. 109 § 1 p. 2 k.r.o. Po co jednak poddawać tym

24 Gdyby miało mieć miejsce takie zastąpienie, rola sądu sprowadzić musiałaby się do funkcji doradczej, a nie rozstrzygającej.

25 Kociucki, „Komentarz do artykułu 156 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”, 1701.

kosztownym społecznie ograniczeniom wszystkich rodziców jako przymusowy skutek ubezwłasnowolnienia ich dziecka? Rodzice, sprawujący władzę rodzicielską, prawidłowo doznają przecież tą drogą jedynie niepotrzebnych utrudnień, a analizowana regulacja jest przykładem nieelastycznego, schematycznie narzuconego rozwiązania, opartego bardziej na nieufności i ostrożności niż na zasadzie autonomii rodziny i zaufaniu do rodziców, które w tym wypadku powinny chyba zyskać przewagę.

Do dalszych ograniczeń władzy rodzicielskiej na podstawie art. 108 k.r.o. należy zaliczyć zwłaszcza obowiązek złożenia gotówki do instytucji bankowej wraz z obowiązkiem uzyskiwania zezwolenia sądowego na podjęcie ulokowanej gotówki (art. 161 § 2 k.r.o.) oraz nadzór sądowy nad sprawowaniem władzy rodzicielskiej (art. 165-167 k.r.o.), natomiast zastosowanie ograniczenia zakresu reprezentacji dziecka na podstawie art. 159 k.r.o., który w § 1 p. 2 rozszerza zakres wyłączeń względem bardziej liberalnego art. 98 § 2 p. 2 k.r.o. pozostaje w literaturze sporne²⁶. Literalne brzmienie art. 108 k.r.o. przemawia jednak raczej za stosowaniem art. 159 k.r.o., ponieważ mamy tu do czynienia z ograniczeniem jakiego doznaje opiekun w obszarze wykonywania opieki.

Szczególną uwagę warto poświęcić mechanizmowi nadzoru sądowego nad sprawowaniem władzy rodzicielskiej nad ubezwłasnowolnionym dzieckiem, ponieważ pełni on istotną funkcję weryfikacyjną w zakresie badania zasadności dalszego utrzymywania ubezwłasnowolnienia oraz prawidłowości wykonywania władzy rodzicielskiej. Elementami nadzoru, poza omówionym wyżej wyrażaniem zgody w ważniejszych sprawach dziecka, jest udzielanie rodzicom wskazówek i poleceń (art. 165 § 1 k.r.o.), żądanie od rodziców wyjaśnień oraz przedstawiania dokumentów związanych ze sprawowaniem władzy rodzicielskiej (art. 165 § 2 k.r.o.), badanie okresowych sprawozdań rodzica i orzekanie o ich zatwierdzeniu (art. 167 k.r.o.). Sprawozdania składane przez rodzica nie rzadziej niż raz do roku na podstawie art. 166 k.r.o. dostarczają sądowi na bieżąco informacji o sytuacji prawnej i faktycznej dziecka, dzięki którym sąd bada sytuację dziecka w rodzinie i postawę rodziców, stwarzając tym samym podstawę, a zarazem okazję do interwencji zarówno o charakterze doradczym, jak i ingerującym we władzę rodzicielską. W praktyce obowiązek badania okresowych sprawozdań jest podstawowym mechanizmem bieżącej weryfikacji przez organy publiczne celowości

26 Według jednego stanowiska należy stosować art. 159 k.r.o. – tak np. Jerzy Słyk, „Komentarz do artykułu 108 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Konrad Osajda (Warszawa: C. H. Beck, 2017), 1286, natomiast inny pogląd głosi, że właściwy jest art. 98 k.r.o. – Strzebińczyk, „Władza rodzicielska”, 317.

dalszego utrzymywania ubezwłasnowolnienia dziecka²⁷. Jest on niezbędny, skoro założeniem jest ostateczność stosowania ubezwłasnowolnienia całkowitego jako drastycznej ingerencji w autonomię ubezwłasnowolnionego dziecka. Wraz z postępującym dojrzewaniem dziecka może bowiem nastąpić korzystny przełom jego stanu zdrowia, który należy odpowiednio szybko odnotować, aby nie utrzymywać krępującego stanu ubezwłasnowolnienia ponad konieczną miarę, ryzykując utrwalanie się stanu określanego w literaturze jako wyuczona bierność²⁸, tym bardziej, że nie zawsze można zdać się w tej sprawie na inicjatywę rodziców²⁹. W analizowanym przypadku, gdy zamiast opiekuna mamy do czynienia z rodzicami ubezwłasnowolnionego dziecka, można tylko postulować, by sąd umiarkowanie, zgodnie z zasadą autonomii rodziny, korzystał z uprawnień do wydawania im wiążących poleceń oraz wskazówek, które powinny stanowić wyjątek uzasadniony okolicznościami, a nie regułę „zewnętrznego” sterowania wykonywaniem władzy rodzicielskiej.

5. Ingerencja sądu we władzę rodzicielską nad dzieckiem ubezwłasnowolnionym

W przypadku, gdy dochodzi do zagrożenia, a nawet naruszenia dobra ubezwłasnowolnionego dziecka, powstaje pytanie o podstawę prawną ingerencji sądu we władzę rodzicielską rodziców. Po pierwsze, można zaproponować zastosowanie na podstawie odesłania z art. 108 k.r.o. przepisu art. 168 k.r.o., zgodnie z którym, jeżeli opiekun nie sprawuje należycie opieki, sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia. Przepis ten stanowi w istocie odesłanie do art. 109 k.r.o., wobec czego dochodziłoby do powstania mechanizmu zwrotnego odesłania do przepisów normujących władzę rodzicielską. Wydaje się jednak, że w analizowanej sytuacji ten skomplikowany zabieg nie jest konieczny i dopuszczalne byłoby zastosowanie art. 109 k.r.o. bezpośrednio. Mamy tu bowiem do czynienia z władzą rodzicielską, a nie opieką,

-
- 27 Jeżeli sąd opiekuńczy uzna, że stan umysłowy ubezwłasnowolnionego uległ poprawie do tego stopnia, że uzasadnione byłoby uchylenie ubezwłasnowolnienia, a żadna z osób legitymowanych nie wykazuje inicjatywy, powinien zawiadomić o tym prokuratora (art. 59 k.p.c.).
- 28 Zob. Stanisław Kowalik, „Autonomia osób upośledzonych umysłowo w procesie rehabilitacji –za«, a nawet »przeciw«, [w:] *Spółczesństwo wobec autonomii osób niepełnosprawnych*, red. Władysław Dykcik (Poznań: Eruditus, 1996), 57. O potrzebie kierowania się zasadą pomocniczości w sprawach rodzinnych Marek Andrzejewski, *Ochrona praw dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej* (Zakamycze: Zakamycze, 2003), 92-94.
- 29 Rodzice mogą bowiem wykazywać źle pojętą troskę o doznające zaburzeń psychicznych dziecko, nadopiekuńczo dążąc do nadmiernej jego ochrony – także przed samodzielnością.

a poza tym stosowanie środków ingerencji we władzę rodzicielską nie koliduje z istotą reżimu ograniczeń z art. 108 k.r.o. Na tej samej zasadzie możliwe byłoby pozbawienie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 k.r.o. albo zawieszenie na podstawie art. 110 k.r.o. bez konieczności poszukiwania ich uzasadnienia w art. 168 k.r.o. Środki te wchodzą w miejsce nie znajdującego wobec rodziców zastosowania zwolnienia opiekuna, ponieważ zwolnienie z władzy rodzicielskiej jest konstrukcją nieznaną polskiemu prawu rodzinnemu.

Sposób nałożenia w art. 108 k.r.o. ograniczeń na rodziców poprzez stanowcze stwierdzenie, że rodzice „podlegają” im, skłania do wyjaśnienia, w jakim zakresie ustanowiony reżim ograniczeń podlega ewentualnym modyfikacjom. Niewątpliwie, jak wyżej wskazano, sąd opiekuńczy może ingerować we władzę rodzicielską, pogłębiając w istocie wyjściowy poziom restrykcji, jak również może zmieniać zastosowane wcześniej środki (art. 577 k.p.c.). Nie leży jednak w gestii sądu opiekuńczego wyłączenie ograniczeń, których źródłem jest art. 108 k.r.o., w celu powrotu do pierwotnego zakresu władzy rodzicielskiej, ponieważ źródłem tych ograniczeń jest ustawa, a nie orzeczenie sądu. Sąd nie mógłby więc na przykład zwolnić rodzica ze składania okresowych sprawozdań, czy z obowiązku uzyskiwania zezwolenia w ważniejszych sprawach dotyczących osoby dziecka.

6. Celowość unormowania szczególnego reżimu władzy rodzicielskiej nad dzieckiem ubezwłasnowolnionym

Celowość ustanowionych w art. 108 k.r.o. wymogów poddających ograniczeniom władzę rodzicielską rodziców dziecka ubezwłasnowolnionego spotyka się w doktrynie ze zróżnicowanymi ocenami. Z jednej strony podkreśla się, że ograniczenia te mają na celu zabezpieczenie dobra dziecka, ponieważ z uwagi na stan zdrowia psychicznego nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem i zadbać o swoje sprawy tak, jak zdrowe dziecko³⁰, co powoduje, że niebezpieczeństwo naruszenia jego interesów jest relatywnie większe³¹. Z drugiej strony podniesiono, że zasadność ustanawiania szczególnego reżimu władzy rodzicielskiej budzi zastrzeżenia, skoro sytuacja dziecka ubezwłasnowolnionego całkowicie jest pod względem faktycznym i prawnym analogiczna do sytuacji dziecka poniżej trzynastego roku życia, a w tym ostatnim przypadku brak jest tego rodzaju ograniczeń³². Krytykowane są także, jak wyżej wspomniano, szczegółowe rozwiązania składające się

30 Henryk Dolecki, „Komentarz do artykułu 108 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Henryk Dolecki, Tomasz Sokołowski (Warszawa: Wolters Kluwer, 2013), 723-724.

31 Strzebińczyk, „Władza rodzicielska”, 319.

32 Słyk, „Komentarz do artykułu 108 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”, 1287. Sytuacja dziecka oraz osoby ubezwłasnowolnionej nie jest

na ten reżim, a zwłaszcza ograniczenie swobody rodziców na podstawie art. 156 k.r.o., które w prawidłowo funkcjonującej rodzinie staje się źródłem dodatkowych problemów, a nie korzyści.

Odnosząc się do formułowanych w tym przedmiocie ocen trzeba mieć na uwadze, że w przypadku dziecka ubezwłasnowolnionego mamy do czynienia z występowaniem ciężkich zaburzeń psychicznych, co łączy się zwykle ze wzmocnionymi obowiązkami po stronie rodziców w zakresie zapewnienia mu bezpieczeństwa, leczenia, rehabilitacji i właściwych warunków życia. Nie jest to zwykła relacja ze zdrowym normalnie rozwijającym się dzieckiem, lecz trudne, niejednokrotnie wykańczające dla rodzica zmaganie się z ciężkimi dolegliwościami, zwłaszcza, gdy do zaburzeń psychicznych dochodzą fizyczne. Okoliczności te mogą uzasadniać argument do poddania takich rodziców szczególnym ograniczeniom i kontroli sądowej w obawie o dobro niepełnosprawnego dziecka. Jednocześnie jednak ograniczenia wynikające z art. 108 k.c. mogą przysparzać takim rodzinom dodatkowych przeszkód w sprawnym wykonywaniu władzy rodzicielskiej, stawiając w konsekwencji ubezwłasnowolnione dziecko w gorszej pozycji jako uczestnika obrotu. W zjawisku tym można dopatrzeć się przejawu dyskryminacji zarówno dzieci niepełnosprawnych, jak i dyskryminacji rodziców takich dzieci. Należy także mieć na uwadze, że w kategorii wiekowej dzieci poniżej trzynastego roku życia występują również przypadki dzieci doznających ciężkich zaburzeń psychicznych, wymagających wzmocnionych starań rodziców, a jednak w tym przypadku nie narzucono rodzicom ustawowych ograniczeń ich władzy, które byłyby wyrazem nieufności do nich.

Przeprowadzona analiza szczególnego reżimu ograniczeń władzy rodzicielskiej na podstawie art. 108 k.r.o. prowadzi do wniosku, że automatyzm, szablonowość i sztywność tego modelu nie może spotkać się z aprobatą we współczesnych realiach społecznych. Ratyfikowana przez Polskę w dniu 6 września 2012 roku Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych³³ w art. 12 ust. 4 wymaga, by środki związane z korzystaniem ze zdolności prawnej były dostosowane do sytuacji danej osoby. Ograniczenia wynikające dla rodziców z art. 108 k.r.o. nie spełniają tego wymagania naruszając

jednak identyczna (np. tylko małoletni korzystają ze statuowanej w art. 173 k.c. ochrony przed upływem terminu zasiedzenia).

33 Dz. U. z dn. 25.10.2012 r., poz. 1169.

standardy międzynarodowe³⁴ promujące zasadę elastyczności środków prawnych służących ingerencji w zdolność do czynności prawnych³⁵.

Przedstawione uwagi krytyczne nie oznaczają, że należy w pełni zrezygnować ze szczególnej regulacji k.r.o. dotyczącej władzy rodzicielskiej nad dzieckiem ubezwłasnowolnionym. O ile instytucja ubezwłasnowolnienia została w Polsce utrzymana, dotychczasowy art. 108 k.r.o. wymagałby reformy albo uchylecia i zastąpienia go nową bardziej elastyczną regulacją, dającą sądowi możliwość uwzględnienia indywidualnych okoliczności danego przypadku. Przykładowo, idąc za wzorem art. 58 § 1 k.r.o. i art. 61⁶ § 3 k.r.o., można zaproponować, by na skutek ubezwłasnowolnienia dziecka sąd opiekuńczy obowiązany był orzec o władzy rodzicielskiej. Nie oznaczałoby to konieczności ingerencji we władzę rodzicielską, lecz byłaby to okazja do zbadania, czy ingerencja taka jest potrzebna. Rozstrzygnięcie byłoby wówczas dopasowane do potrzeb konkretnej sprawy, a ograniczenia władzy rodzicielskiej wprowadzane byłyby tylko wtedy, gdyby w ocenie sądu były zasadne z punktu widzenia dobra dziecka. Celowe byłoby jednak utrzymanie obowiązku składania przez rodziców sądowi okresowych sprawozdań, który jawi się jako niezbędny środek informacyjny, stwarzający okazję do zbadania sytuacji dziecka w rodzinie, a zarazem podstawę do interwencji, o ile byłaby ona konieczna. Jest on zarazem podstawowym mechanizmem bieżącej weryfikacji przez organy publiczne celowości dalszego utrzymywania ubezwłasnowolnienia. Do tego rodzaju weryfikacji zobowiązuje nadto art. 12 ust. 4 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, w myśl którego środki związane z korzystaniem ze zdolności prawnej są stosowane przez możliwie najkrótszy czas i podlegają regularnemu przeglądowi przez właściwe niezależne i bezstronne władze lub organ sądowy.

34 Dyskusyjne jest, czy skuteczne jest rządowe oświadczenie interpretacyjne do omawianej Konwencji, złożone w dn. 25.09.2012 r., opubl. w Dz. U. z 2012 r., poz. 1170, zezwalające na stosowanie ubezwłasnowolnienia w okolicznościach i w sposób określony w prawie krajowym. Szerzej na ten temat Anna Błaszczak, „Zastrzeżenia i oświadczenia interpretacyjne Polski do Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami”, [w:] *Prawa osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w świetle międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka*, red. Dorota Pudzianowska (Warszawa: Wolters Kluwer, 2014), 35; Maciej Domański, „Ubezwłasnowolnienie w prawie polskim a wybrane standardy międzynarodowej ochrony praw człowieka” *Prawo w Działaniu*, nr 17 (2014): 41.

35 Zob. szczegółowy przegląd Rekomendacji Rady Europy dotyczących stosowania środków ingerencji w zdolność do czynności prawnych, dokonany przez Leszka Kociuckiego, *Zdolność do czynności prawnych osób dorosłych i jej ograniczenia* (Warszawa: C. H. Beck, 2011), 178-185.

Przedstawione analizy pozwalają wyjaśnić znikomy zakres zastosowania omawianej instytucji w praktyce, wynikający z braku zainteresowania rodzin dzieci niepełnosprawnych psychicznie wprowadzeniem takiego reżimu. Wiąże się to zapewne z niewielkim obszarem korzyści, które miałyby z niego wynikać, a zarazem ze sporym katalogiem ograniczeń, którym trzeba byłoby sprostać w i tak już niełatwym życiu rodzica dziecka doznającego ciężkich zaburzeń psychicznych. Dodatkowo, mając na uwadze, że reżim prawny ubezwłasnowolnienia nie może samoczynnie ustać dopóki sąd go nie uchyli, nie istnieje możliwość ani wprowadzenia go „na próbę”, ani też swobodnego wycofania się z niego w dowolnej chwili. Być może reforma ukierunkowana na zindywidualizowanie skutków prawnych ubezwłasnowolnienia, postulowana już zresztą wielokrotnie w doktrynie, opierająca swój punkt ciężkości bardziej na wspomaganiu, a mniej na restrykcjach³⁶, uczyniłaby tę instytucję w odniesieniu do małoletnich bardziej przydatną. Warto byłoby także rozważyć wprowadzenie mechanizmu ustawowego przekształcenia statusu rodzica w opiekuna z chwilą osiągnięcia przez ubezwłasnowolnione dziecko pełnoletności, by uniknąć przejściowego braku reprezentacji osoby ubezwłasnowolnionej.

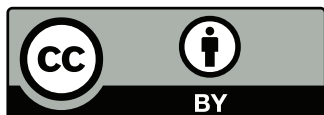
Bibliografia

- Andrzejewski Marek, *Ochrona praw dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej*. Zakamycze: Kantor Wydawniczy Zakamycze, 2003.
- Balwicka-Szczyrba Małgorzata, Anna Sylwestrzak, „Instytucja ubezwłasnowolnienia w perspektywie unormowań Konstytucji RP oraz Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych” *Gdańskie Studia Prawnicze*, t. XL (2018): 151-167.
- Bładowski Bogdan, Alfred Gola, *Ubezwłasnowolnienie. Opieka i kuratela*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1989.
- Błaszczak Anna, „Zastrzeżenia i oświadczenia interpretacyjne Polski do Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami”, [w:] *Prawa osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w świetle międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka*, red. Dorota Pudzianowska. 25-44. Warszawa: Wolters Kluwer, 2014.
- Długoszewska Iwona, *Przestanki oraz skutki ograniczenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej*. Warszawa: Lexis Nexis, 2012.

36 Za optymalny uważa się model wspomaganego podejmowania decyzji (tzw. *supported decision-making*), zob. np. Małgorzata Szeroczyńska, „Mozolna droga ku likwidacji instytucji ubezwłasnowolnienia”, [w:] *Prawa osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w świetle międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka*, red. Dorota Pudzianowska (Warszawa: Wolters Kluwer, 2014), 164.

- Dolecki Henryk, „Komentarz do artykułu 108 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Henryk Dolecki, Tomasz Sokołowski. 723-724. Warszawa: Wolters Kluwer, 2013.
- Domański Maciej, „Ubezwłasnowolnienie w prawie polskim a wybrane standardy międzynarodowej ochrony praw człowieka” *Prawo w Działaniu*, nr 17 (2014): 7-48.
- Ernst Ulrich, „Ubezwłasnowolnienie” *Transformacje Prawa Prywatnego*, nr 4 (2010): 21-32.
- Gajda Janusz, „Komentarz do artykułu 156 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Krzysztof Pietrzykowski. 1071-1072. Warszawa: C. H. Beck, 2018.
- Greguła Joanna, „Przedstawicielstwo opiekuńcze – projekt nowej instytucji w prawie rodzinnym” *Krakowski Przegląd Notarialny*, nr 2 (2016): 17-48.
- Ignatowicz Jerzy, Mirosław Nazar, *Prawo rodzinne*. Warszawa: Lexis Nexis, 2016.
- Kalus Stanisława, „Komentarz do artykułu 156 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Kazimierz Piasecki. 1041-1047. Warszawa: Lexis Nexis, 2011.
- Kleniewska Iwona, „Postępowanie w sprawach o ubezwłasnowolnienie w praktyce sądowej” *Prawo w działaniu*, nr 1 (2006): 118-134.
- Kociucki Lechosław, „Komentarz do artykułu 156 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Konrad Osajda. 1697-1710. Warszawa: C. H. Beck, 2017.
- Kociucki Lechosław, *Opieka nad małoletnim*. Warszawa: Agencja Scholar, 1993.
- Kociucki Leszek, *Zdolność do czynności prawnych osób dorosłych i jej ograniczenia*. Warszawa: C. H. Beck, 2011.
- Kotas-Turoboyska Sławomira, *Postępowania sądowe dotyczące opieki nad osobą ubezwłasnowolnioną całkowicie*. Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, 2021.
- Kowalik Stanisław, „Autonomia osób upośledzonych umysłowo w procesie rehabilitacji – „za”, a nawet „przeciw”, [w:] *Spółeczeństwo wobec autonomii osób niepełnosprawnych*, red. Władysław Dykcik. 49-59. Poznań: Eruditus, 1996.
- Lubiński Kazimierz, *Postępowanie o ubezwłasnowolnienie*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1979.
- Machnikowski Piotr, „Pełnomocnictwo opiekuńcze w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego w latach 2012-2015” *Rejent*, nr 5 (2016): 50-59.
- Marciniak Julian, *Treść i sprawowanie opieki nad małoletnim*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1975.

- Słyk Jerzy, „Komentarz do artykułu 108 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Konrad Osajda. 1286-1287. Warszawa: C. H. Beck, 2017.
- Strzebińczyk Jerzy, „Władza rodzicielska”, [w:] *System prawa prywatnego*, t. XII, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. Tadeusz Smyczyński. 225-362. Warszawa: C. H. Beck, 2003.
- Szeroczyńska Małgorzata, „Mozolna droga ku likwidacji instytucji ubezwłasnowolnienia”, [w:] *Prawa osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w świetle międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka*, red. Dorota Pudzianowska. 164-189. Warszawa: Wolters Kluwer, 2014.
- Tomaszewska Monika, *Charakter prawny decyzji o ubezwłasnowolnieniu w sądowym stosowaniu prawa*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008.
- Wilejczyk Magdalena, *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*. Warszawa: C. H. Beck, 2014.
- Zieliński Andrzej, „Stanowisko prawne opiekuna jako przedstawiciela ustawowego na tle zdolności do czynności prawnych pupila” *Palestra*, nr 1 (1981): 14-26.
- Zieliński Andrzej, „Uzyskanie zezwolenia sądu opiekuńczego w ważniejszych sprawach” *Palestra*, nr 11-12 (1989): 43-52.
- Zima-Parjaszewska Monika, „Artykuł 12 Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami a ubezwłasnowolnienie w Polsce”, [w:] *Prawa osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w świetle międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka*, red. Dorota Pudzianowska. 79-101. Warszawa: Wolters Kluwer, 2014.



This article is published under a Creative Commons Attribution 4.0 International license.

For guidelines on the permitted uses refer to <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode>